

Mauersberg, Stanisław

"Marian Falski i reformy szkolne w Rzeczypospolitej", Ryszard Wroczyński, Warszawa 1988 : [recenzja]

Rozprawy z Dziejów Oświaty 32, 287-290

1989

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



rem, iż wyroki tego sądu były honorowane także przez sądy publiczne.

Wchodząca w zakres statutowej działalności „Bratniaka” pomoc naukowa studentom organizowana była przez koła naukowe. Istniało 6 kół naukowych, których działalność koordynował Związek Polskich Kół Naukowych. W ramach ich pracy wydawano skrypty, kompletowano specjalistyczną literaturę naukową, w tym również polską, nie bez trudności udało się wygospodarować lokal do prac kreślarskich dla Polaków, organizowano wycieczki do fabryk i zakładów pracy w kraju i za granicą, prowadzono prelekcje z udziałem polskich profesorów. Niektóre koła, jak np. Mechaników i Elektrotechników zajmowały się ponadto działalnością usługową w utworzonej poradni; prowadzono w niej konsultacje dla ludności przy zakupach samochodów, motocykli, zajmowano się wszystkimi formalnościami związanymi z ich kupnem, łącznie z importem drogą morską. Była to autentyczna rozszerzona praktyka zawodowa ćwicząca umiejętności organizacyjne, fachowe, ucząca odpowiedzialności, cechy tak ważnej w przyszłej pracy zawodowej. Nie można tu pominąć bardzo ważnego działu pracy kół naukowych — działalności popularyzatorskiej; prowadzono wśród ludności polskiej pogadanki na temat elektryczności, krzewiono kulturę w formie wieczorów teatralnych, filmowych, organizowano kursy j. polskiego. W okresie letnim studenci przyjmowali i oprowadzali wycieczki po Gdańsku, uruchamiali schronisko w Domu Akademickim, które zyskało sobie opinię jednego z najlepszych polskich schronisk, organizowali obozy studenckie dla młodzieży akademickiej z kraju, połączone z programem pracy społecznej.

Podobne zadania stawiały sobie kor-

poracje, będące również ośrodkami studenckiego życia towarzysko-kulturalnego. Organizacje ideowo-polityczne natomiast z racji specyfiki środowiska nie przejawiały aktywniejszej działalności. Ciekawe osiągnięcia miały także organizacje sportowe z dobrze zorganizowanymi sekcjami, w tym również ekskluzywnymi, jak np. tenisowa, motocyklowa, wioślarska, Klubem Morskim i Aeroklubem, wymagające odpowiednio kosztownego sprzętu. Kluby Morskie i Aerokluby cieszyły się ogromnym poparciem finansowym władz polskich, zainteresowanych w szkoleniu przyszłych fachowych kadr lotniczych i morskich.

Hitleryzacja uczelni po 1933 r. zakłóciła Polakom tok normalnej nauki w Politechnice i życie poza nią. Coraz częściej bojówki organizowały różne formy terroru fizycznego i moralnego, zagrożającego życiu Polaków, wraz z usuwaniem niektórych polskich studentów. W tej sytuacji władze polskie podjęły decyzję o wycofaniu studentów z uczelni z początkiem 1939 r. Tym akcentem kończył się niechlubny w dziejach Politechniki Gdańskiej okres działalności wychowawczej.

Kończąc krótkie omówienie książki S. Mikosy z uznaniem należy odnieść się do inicjatywy Autora za podjęcie tematu. Choć przedstawiony obraz działalności społecznej studentów nie jest pełny, książka jest ważnym fragmentem do badań nad dziejami polskiego ruchu studenckiego, organizacji o ogromnym dorobku wychowawczym, przygotowującej młodą inteligencję do odpowiedzialnych obowiązków społeczno-zawodowych i politycznych. Monografia taka wciąż czeka na opracowanie.

Janina Chodakowska

Ryszard Wroczyński, **Marian Falski i reformy szkolne w Rzeczypospolitej**, Warszawa 1988, PWN, ss. 287.

Praca Ryszarda Wroczyńskiego ukazała się już po Jego śmierci, wydana w 1988 r. przez Państwowe Wydawnic-

two Naukowe w Warszawie. Jest to pierwsza zwarta pozycja poświęcona w całości Marianowi Falskiemu. Oparta na

bogatej literaturze przedmiotu oraz na nie publikowanych *Okruchach wspomnień* M. Falskiego, przynosi sporo nowego materiału informacyjnego, kreśli w miarę pełną sylwetkę Falskiego, przybliża czytelnikowi Jego niezwykłą osobowość i zaznajamia z ogromnym dorobkiem Jego wielostronnej działalności.

Tytuł książki łączy biografię Falskiego z reformami szkolnymi w Rzeczypospolitej. Nie jest to — jak sądzę — tytuł trafnie sformułowany, a to zarówno ze względu na nieokreśloność pojęcia „Rzeczpospolita” (w książce jest mowa o Drugiej Rzeczypospolitej Polskiej oraz o Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej), jak i ze względu na to, że nie reformy szkolne są przedmiotem rozważań Autora, lecz działalność Falskiego. Treść książki znacznie wierniej oddałby tytuł koncentrujący się na osobie Falskiego, np. tytuł ostatniego, dwunastego rozdziału książki: „Marian Falski — pedagog walczący”.

Książka składa się z dwunastu rozdziałów przedstawiających życie i prace Mariana Falskiego. Było to życie długie (93 lata), niezwykle czynne, zdumiewająco wierne idei demokratyzacji szkolnictwa i stałym dążeniom do przezwyciężenia wszelkich dyskryminacji i ograniczeń w kształceniu dzieci i młodzieży. Marian Falski znany jest kilku pokoleniom Polaków jako autor ich pierwszej książki — elementarza, odznaczającego się niespotykaną trwałością i żywotnością.

Książka R. Wroczyńskiego ukazuje w kolejnych rozdziałach dzieciństwo i młodość Falskiego, lata szkolne, studia i działalność w kółkach uczniowskich, udział w strajku szkolnym 1905 r., prace w lewicy PPS, zwrot zainteresowań ku pedagogice, udział w sporach dotyczących koncepcji szkoły w odrodzonej Polsce, prace nad powszechnością nauczania i siecią szkolną w Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, rozwijanie problemowej statystyki oświatowej i prace nad koncepcją organizacyjną szkolnictwa w Drugiej Rzeczypospolitej. Następne części książki ukazują działania konspiracyjne Falskie-

go podczas okupacji, Jego udział w odbudowie szkolnictwa po wojnie oraz działalność w Biurze Badań i Statystyki Ministerstwa Oświaty zakończoną niespodziewanym przeniesieniem na emeryturę w 1950 r. Rozdziały IX i X poświęcono omówieniu prac M. Falskiego nad modelem i zagadnieniami ustrojowo-organizacyjnymi szkolnictwa polskiego w latach sześćdziesiątych i w początkach lat siedemdziesiątych, z uwzględnieniem mało znanej polemiki z *Raportem o stanie oświaty* opracowanym przez Komitet Ekspertów pod przewodnictwem J. Szczepańskiego. Przedostatni, XI, rozdział traktuje o wieloletniej pracy Falskiego nad elementarzami oraz nad reformą nauczania początkowego, a ostatni, XII, rozdział, zatytułowany „Pedagog walczący”, przynosi ogólną charakterystykę Falskiego i podsumowanie całości wywodów.

Marian Falski należał do czołowych teoretyków ustroju szkolnictwa, był nieodścignionym mistrzem w badaniach różnych zagadnień szkolnictwa metodą statystyczną, torował drogę pogłębionym badaniom powszechności nauczania, sieci szkolnej, uwzględnianiu ruchu demograficznego dzieci i młodzieży w polityce szkolnej, badaniom środowiska społecznego uczniów na różnych szczeblach nauczania, był przed wojną prekursorem 8-letniej szkoły powszechnej, a po wojnie — upowszechnienia szkoły średniej.

W Drugiej Rzeczypospolitej badania prowadzone pod kierunkiem Mariana Falskiego cieszyły się na ogół swobodą, miały dobre warunki rozwoju, a przez władze szkolne były przeważnie popierane lub przynajmniej tolerowane nawet wtedy, kiedy odsłaniały słabości systemu i dostarczały materiałów i argumentów do krytyki działalności tych władz.

Publikacje Falskiego miały wówczas szeroki odgłos w Sejmie, w stronnictwach politycznych, związkach zawodowych, Radzie Wychowania (konsultacyjny organ Ministerstwa WRiOP) oraz w publicystyce społeczno-oświatowej, podnosząc jej poziom i wzmacniając argu-

mentację (por. S. Sempołowskiej *Z tajemnic Ciemnogrodu*).

Inaczej było w Polsce Ludowej. Szeregi front prac statystyczno-badawczych stworzony i prowadzony przez Falskiego w Biurze Badań i Statystyki Ministerstwa Oświaty został przerwany i zniszczony przez likwidację Biura w końcu 1950 r. Wstrzymano wówczas zaawansowane badania nad organizacją szkolnictwa, siecią szkolną, wynikami nauczania, środowiskiem społecznym uczniów, efektywnością pracy szkolnej, długoczością i zapotrzebowaniem społecznym na różne rodzaje i kierunki kształcenia szkolnego.

Poza krótkim okresem popaździernikowej odnowy (1956—1958) Ministerstwo Oświaty unikało na ogół dyskusji publicznej na tematy szkolnictwa, nie konsultowało swoich projektów organizacyjnych z naukowcami ani z nauczycielami. Marian Falski — odsunięty na boczny tor — szczególnie boleśnie odczuwał te praktyki. Miał wielką wiedzę, długoletnie doświadczenie, był najwyższej miary znawcą problematyki ustrojowej szkolnictwa w skali daleko przekraczającej granice Polski, ale był krytyczny, nieustępliwy, twardo obstawał przy swoich racjach, obnażał błagę, puścizłowie, manipulowanie statystyką, toteż nie był łatwym partnerem dla administratorów o ograniczonych horyzontach.

Krótkotrwałe kierowanie Pracownią Ustroju i Organizacji Oświaty Polskiej Akademii Nauk nie dało Mu już należytej satysfakcji, była to bowiem praca na marginesie żywych przemian oświatowych, nie mająca żadnego wpływu na politykę oświatową resortu.

Książka Wroczyńskiego ukazuje skomplikowane losy życia i prac M. Falskiego, ale relacjonuje niektóre wydarzenia, zwłaszcza zaczerpnięte ze wspomnień Falskiego, z dyskretną powściągliwością, unikając barwnych, często subiektywnych osądów pamiętnikarza. Powściągliwość ta jest w pełni zrozumiała i uzasadniona, gdy dotyczy ludzi żyjących lub niedawno zmarłych. Trudno jednakże na nią przystać, gdy prowadzi

do pomijania barwnych i ciekawych fragmentów pamiętnika Falskiego, które niewątpliwie wzbogaciłyby omawianą książkę, podnosząc równocześnie zainteresowanie czytelników. Tak jest np. w przypadku pominięcia tych wspomnień Falskiego, które dotyczą Jego działalności w Polskiej Partii Socjalistycznej, a szczególnie sporów z grupą „starych” działaczy partii. Epizod łowicki w działalności młodego Falskiego podczas strajku szkolnego 1905 r., barwnie opisany we wspomnieniach (wiec Książaków zorganizowany przez Władysława Grabskiego), w książce sprowadzono do kilku ogólnikowych zdań, które niewiele wyjaśniają. Pominięto także perypetie Falskiego związane z politycznymi aspektami niektórych Jego prac, np. sprawę zakwestionowania mapy ściennej przedstawiającej wyniki spisu dzieci według języka ojczystego na Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu czy zmiany przez ministra WRiOP tytułu pracy Falskiego przedstawiającej selekcje społeczne w szkolnictwie. Pominięto interesującą sprawę ocenzurowania i zdekompletowania wystawy fotograficznej towarzyszącej Ogólnopolskiemu Kongresowi Dziecka w 1938 r., a także przewlekłe, uciążliwe spory z Ministerstwem Oświaty w Polsce Ludowej w związku z próbą narzucenia Falskiemu pewnych nowych treści do Jego elementarza.

Jeśli jednak wymienione przykłady pominięcia dadzą się wytłumaczyć ostrożnością badacza wobec tak niepewnego źródła jak retrospektywne wspomnienia, to całkowicie nieuzasadnione jest pominięcie w książce omówienia badań przedstawionych w doniosłej pracy Falskiego *Środowisko społeczne młodzieży, a jej wykształcenie* (1937), praca ta ukazuje bowiem społeczne uwarunkowania dostępu do szkół różnych szczebli w Drugiej Rzeczypospolitej, obnażając panującą w tej dziedzinie nierówność i niesprawiedliwość.

W interesującej książce B. Wroczyńskiego trafiają się drobne pomyłki, na przykład: używanie (s. 125) nazwy „szkoła pierwszego stopnia” dla lat dwudziestych (nazewnictwo „szkoła I, II i III

stopnia” wprowadziła — jak wiadomo — reforma Jędrzejewicza), nieprawidłowa nazwa (podana kursywą) ustawy o szkołach utrakwistycznych (s. 150) czy przeniesienie na koniec okresu międzywojennego stanu powszechności nauczania z roku szkol. 1934/35 (s. 180), chociaż po okresie kryzysu nastąpiła pod tym względem wyraźna poprawa.

Te niewielkie błędy nie pomniejsza-

ją jednak wysokiej wartości książki R. Wroczyńskiego. Jego pionierska praca wywołała na pewno wielkie zainteresowanie w środowisku oświatowym i pobudzi zapewne młodszych naukowców do dalszych badań nad Marianem Falkskim i Jego dziełem.

Stanisław Mauersberg